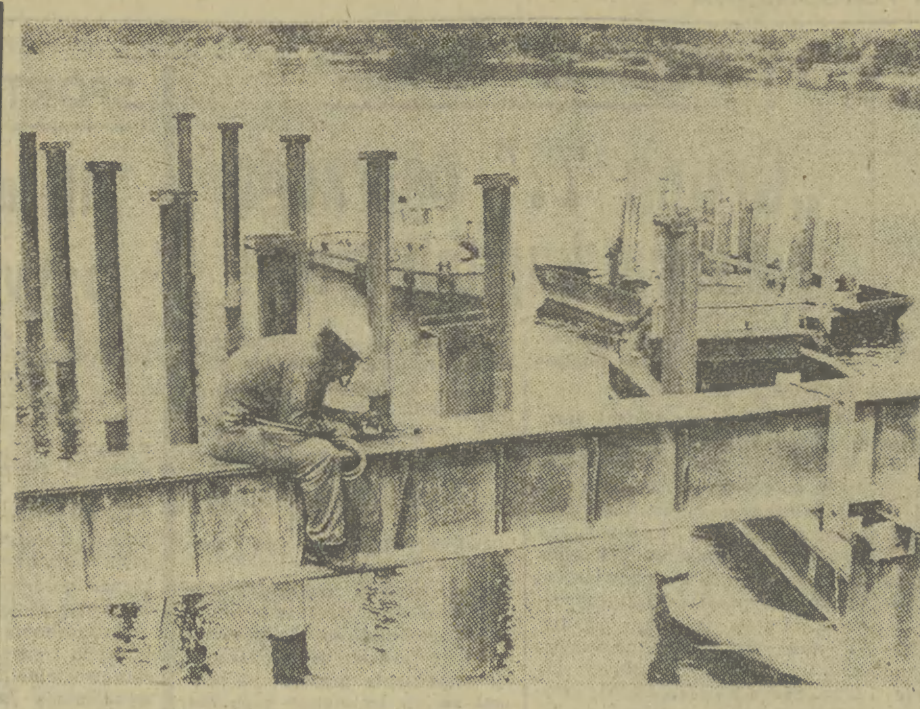


Wizyta przewodniczącego Komisji Zagranicznej Kongresu Hiszpanii

WARSZAWA (PAP). Z 3-dniową wizytą przybył 29. bm. do Polski przewodniczący Komisji Zagranicznej Kongresu Hiszpanii — Ignacio Camunas.

Na lotnisku w Warszawie gościa powitał przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Ryszard Frelek. Przybył charge d'affaires a. i. Hiszpanii w Polsce Jose M. Pons.

W południe odbyło się spotkanie w gmachu Sejmu przewodniczących komisji zagranicznych Sejmu PRL i Kongresu Hiszpańskiego. W czasie rozmowy, która upłynęła w przyjaznej atmosferze omówiono zagadnienia pomysłnie rozwijających się stosunków obu krajów i niektóre problemy polityki w Europie w aspekcie realizacji Aktu Końcowego KBWE w Helsinkach. Druga tura rozmów odbędzie się w czwartek.



Fot.: CAF — Rosiak

Budowa Trasy Toruńskiej. W Warszawie budowany jest kolejny most łączący prawo i lewostronną część stolicy. Ten najbardziej wysunięty na północ most łączy Bielany i Żerań, znacznie usprawniając ruch pomiędzy tymi dzielnicami. Zakończenie inwestycji przewidziane jest na 1980 rok a na razie prowadzone są prace przy budowie podpory mostowej w środku koryta Wisły.

Na zdjęciu: prace przy montażu mostu roboczego.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokonano oceny realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju Krakowa

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 29 bm. rozpatrzyło stan realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju Krakowa w latach 1976-1980 oraz podstawowe kierunki działania w latach następnych. Program ten, wytyczony przed czterema laty uchwałą Biura Politycznego i podjętymi w jej następstwie uchwałami Rady Ministrów, przewidywał dalszy bardziej harmonijny roz-

wój społeczno-gospodarczy Krakowa, jednego z głównych w kraju ośrodków przemysłu, nauki i szkolnictwa wyższego, kultury i sztuki. Stwierdzono, że nakłady państwa dzięki ofiarnej pracy mieszkańców Krakowa i działalności krakowskiej organizacji partyjnej przyniosły wiele pomyślnych efektów zarówno w gospodarce jak i w dziedzinie infrastr-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

magazyn

M

ŚRODA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GAZETA

Południowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

30. VIII. 1978 R. ■ NR 198 (9421) ROK XXX ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, min. Janusz Wierczek przyjął przedstawicieli polsko-japońskiej spółki

Kolejne dary na CZD

Agropol Limited w Tokio. Przekazali oni w imieniu dyrekcji spółki czek na 2.008 dolarów, podkreślając, że w ten sposób firma ich pragnie włączyć się w szereg ofiarodawców z całego świata. Wpłynął również czek na kwotę 5.000 marek od firmy IVG z Frankfurtu nad Menem.

34. rocznica wybuchu słowackiego powstania narodowego

PRAGA (PAP). Społeczeństwo czechosłowackie obchodziło uroczystości w 34. rocznicę powstania słowackiego, wielkiego patriotycznego zrywu narodu słowackiego, który odegrał ważną rolę w dążeniu do niepodległości. Słowackie powstanie narodowe, które wybuchło 29 sierpnia 1944 r. przez 2 miesiące wiązało na tyłach frontu radziecko-niemieckiego znaczne siły hitlerowców. Przeciwno 8 dywizjom Wehrmachtu, które zamierzały przekształcić Słowację w silny bastion oporu przeciwko zbliżającej się armii radzieckiej stanęło 60 tys. regularnych oddziałów powstańców oraz 20 tys. partyzantów. Powstanie objęło 2/3 terytorium Słowacji a głównym jego centrum była Bańska Bystrzyca.

Zaprzyśiężenie nowego rządu Portugalii

LIZBONA (PAP). Prezydent Antonio Ramalho Eanes zaprzysiężył we wtorek nowy rząd portugalski — trzeci rząd konstytucyjny od obalenia faszystowskiego reżimu. Poprzedni rząd, kierowany przez socjalistycznego premiera Mario Soaresa, został zdymisjonowany przed miesiącem, na skutek rozbieżności zdań między ministrami poszczególnych ugrupowań na temat reformy rolnej i polityki w dziedzinie ochrony zdrowia. Na czele obecnego rządu stoi Alfredo Nobre da Costa, ekonomista, nie reprezentujący żadnego ugrupowania politycznego.

Podróż Hua Kuo-fenga

BELGRAD (PAP). Przewodniczący KC KPCh, premier ChRL Hua Kuo-feng, zakończył 29 bm. wycieczkę w Jugosławii, złożoną na zaproszenie prezydenta SFRJ, przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii, Josipa Broza Tita. Tego samego dnia Hua Kuo-feng przybył z oficjalną wizytą do Iranu.



W Nikaragui trwa strajk powszechny na znak protestu przeciwko dyktaturze Somozy. Życie w Managui — sparaliżowane. Zamknięte są sklepy i zakłady pracy. Właścicielka zamyka swój sklep przyłączając się do strajku. CAF — UPI — telefoto

Protest MSZ Wietnamu

HANOI (PAP). Jak informuje wietnamska agencja VNA, sześć chińskich statków rybackich wtargnęło niedawno na wody terytorialne SRW w brzegów prowincji Quang Ninh, gdzie zostały zatrzymane przez straż graniczną. W związku z tym wietnamskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych skierowało na ręce przedstawicieli ambasady chińskiej w Hanoi energiczny protest, żądając zarazem podjęcia odpowiednich kroków, celem niedopuszczenia do podobnych incydentów w przyszłości.

Oświadczenie Kurta Waldheima

WIEN (PAP). Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oświadczył w wywiadzie dla austriackiej telewizji, że zaprzecza się szeptycznie na wyniki trójstronnego spotkania amerykańsko-izraelsko-egipskiego, które ma się odbyć w Camp David, ponieważ stanowiska przysyłanych rozmówców nie uległy żadnym zmianom. Waldheim wyraził wątpliwość, czy rozmowy te mogą w czymkolwiek pomóc do wyjścia z impasu istniejącego od lat na Bliskim Wschodzie.

Krwawy terror w Rodezji

LONDYN (PAP). Soldateska Smitha wprowadziła w Salisbury krwawy terror na akcji partyzantów w stolicy Rodezji. Według oficjalnego komunikatu białych rasiistów rozstrzelano tam i w okolicy miasta 82 czarnych mieszkańców, podejrzanych o udział w partyzantach Zimbabwe lub pomaganiu siłom narodo-wyzwoleńczym.

Pracowity dzień międzynarodowej załogi kosmicznej

MOSKWA (PAP). Międzynarodowa załoga zespołu orbitalnego „Salut-6”, „Sojuz-29”, „Sojuz-31” w składzie W. Kowalok, A. Iwanzenkow, W. Bykowski i kosmonauta NRD S. Jaehn, kontynuowała we wtorek program badań i eksperymentów, przewidzianych w programie lotu.

Swoją pracę kosmonauci rozpoczęli o godz. 8.00 czasu moskiewskiego. Zgodnie z programem badań medycznych, Kowalok i Iwanzenkow przy pomocy specjalnego instrumentu medycznego pobrali próbkę krwi, które dostarczone będą na Ziemię celem przeprowadzenia laboratoryjnych analiz. Na zainstalowanych w „Salucie-6” urządzeniach „Splaw-01” i „Kristall” zakończono

we wtorek dwa eksperymenty w dziedzinie kosmicznego materiałoznawstwa, opracowane przez specjalistów ZSRR i NRD. Eksperymenty określane nazwą „Berolina”, mają na celu zbadanie wpływu stanu nieważkości na przebieg procesów technologicznych i właściwości użytkowych materiałów. Na pokładzie zespołu orbitalnego kontynuowano we wtorek wspólne eksperymenty medy-

czno-biologiczne mające na celu badania rozwoju mikroorganizmów w warunkach nieważkości. Przeprowadzono też eksperyment „mowa”, zmierzający do dalszego doskonalenia kontroli medycznej stanu zdrowia kosmonautów podczas lotu. We wtorek prowadzono również eksperyment „ankieta”. Jak poinformowano, W. Bykowski i S. Jaehn powrócą za kilka dni na Ziemię na statku „Sojuz-29”. W trakcie przygotowań kosmonautów do powrotu zdemontowali oni swoje fotele w statku „Sojuz-31” i zainstalowali je w ładowniku „Sojuz-29”.

Jutro Plenum KW PZPR w Nowym Sączu

Jutro tj. 31 bm. o godz. 10.00 — w sali KW PZPR przy al. Wolności 49 w Nowym Sączu rozpocznie obrady Plenum wojewódzkiej Instancji partyjnej. Tematem obrad: „Miejsce i rola kobiet w życiu społeczno-gospodarczym woj. wawosadeckiego”.

Henryk Trunów naczelnikiem Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej

(Inf. wł.). Wczoraj odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Narodowej Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej. W trakcie sesji serdecznie pożegnano dotychczasowego naczelnika miasta i gminy Stanisława Żygadłę, dziękując mu za owocną pracę na tym stanowisku. W uznaniu zasług przewodniczący Rady Narodowej, I sekretarz KM PZPR w (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Na zdjęciu: I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Henryk Kostecki podczas wizyty w bazie SKR w Korzenniej. Fot. Stanisław Smierciak

W Nowosądeckim

SKR-y rozwijają nie tylko produkcję rolną

(Inf. wł.). W dniu wczorajszym I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Henryk Kostecki wraz z sekretarzem KW Partii Antonim Raśką i prezesem Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych Adolhem Olesiakiem odwiedził rolników w gminach Korzenna, Dobowa, Luźna i Gorlice.

Rolniczy Adolhem Olesiakiem odwiedził rolników w gminach Korzenna, Dobowa, Luźna i Gorlice.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Poselskie opinie o warunkach pracy

WARSZAWA (PAP). Jeden z kluczowych dla załóg zakładów pracy problemów: sprawa BHP — to temat niedawnej analizy poselskiej, poprzedzonej wizytacjami w wielu fabrykach. Według opinii posłów — inicjowane przez partię działania na rzecz poprawy warunków pracy

załóg przyniosły rezultaty. W skali całej gospodarki odnotować można dalszą, choć nie wszędzie w jednakowym stopniu odczuwalną poprawę bhp. Coraz częściej plany produkcyjne wiążą się z planami poprawy warunków pracy. Jednakże sytuacja w zakresie bhp nie

może jeszcze zadowalać. Takie były konkluzje dyskusji w sejmowej komisji pracy i spraw socjalnych, na której m. in. zwrócono uwagę, że choć w I kwartale br. wypadków przy pracy było mniej — wzrosła jednak liczba poważnych. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Na Jasienicykowej Polanie coraz chłodniej. Pierwsze nitki babiego lata opłatają opustoszałe namioty. Harcerze i instruktorzy uczestniczący w tegorocznej Akcji Szkoleniowej Chorągwi Krakowskiej ZHP, zgodnie ze starą harcerską tradycją usiedli wokół pożegnalnej watry. Oficjalnym zakończeniem zgromadzenia był uroczysty apel. Komendant swoim rozkazem podziękował wszystkim uczestnikom kursu za aktywną postawę w realizacji programu pochwalną wyróżnił najlepszych uczestników: dh. LIDIE WALCZAK i dh. RAFAŁA SMIERZCHALSKIEGO oraz życzył owocnej pracy na harcerskim szlaku. W tegorocznej Akcji Szkoleniowej prowadzonej przez Chorągiewną Szkołę Instruktorów wzięło udział blisko 500 harcerzy. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

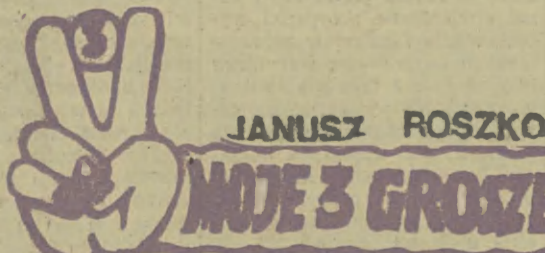
W Krakowie, Tarnowie i Dębicy

Wizyta słowackich gości

(Inf. wł.). Przebywająca w naszym kraju delegacja Słowackiej Socjalistycznej Republiki z wicepremierem tego kraju Janem Gregorem na czele — przybyła wczoraj m. in. w Tarnowie i Dębicy. Członkowie delegacji szczegółowo zapoznali się z pracą Zakładów Azotowych w Tarnowie. Kombinat ten utrzymuje bliskie kontakty z zakładami chemicznymi Słowacji. Wyrazem tego jest m. in. fakt sprzedania opracowanej przez specjalistów z tarnowskich „Azotów” technologii produkcji cykloheksanonu — półfabrykatu niezbędnego do wytwarzania kaprolaktamu czyli przędzy stylonowej oraz włókien sztucznych. W Słowacji Polacy budować będą zakład chemiczny przystosowany właśnie do tarnowskiej technologii.

Gości, którym w trakcie wizyty w naszym kraju towarzyszył wiceminister przemysłu chemicznego Mieczysław Drożdż, podejmował dyrektor naczelny Zakładów Azotowych w Tarnowie Jerzy Pyskowski. Obecny był zastępca dyrektora naczelnego Zjednoczenia „Petrochemia” — Włodzimierz Marek. Wczoraj delegacja Słowacji odwiedziła też Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Dębicy. Dodajmy jeszcze, iż w pierwszym dniu wizyty wicepremier J. Gregor i towarzyszące mu osoby odbyli rozmowy z kierownictwem Kopalni Soli Wieliczka — Bochnia oraz naczelnym dyrektorem Zjednoczenia Kopalnictwa Surowców Chemicznych — Kazimierzem Śliwowskim i zwiedzili zabytki Krakowa.

Urzędowe interpretacje



Najpierw należy nakreślić to. Szosy, ulice i pedzące ciężarówki i autobusy. Oto ciężarowy kolos sjeżdża nagle w lewo, zaprzęga drogę pedzącemu z przeciwnego kierunku fioletowi. Katastrofa, w małym fioletu ciężko ranny jest docent. Z szofera ciężarowego auta gramoli się pijany zbir i coś bełkotuje. Nic mu nie jest. Oto wyuratkowa wyjeżdża na przystanek tramwajowy i potrąca kilku ludzi pod ręką. Krew, ofiary, kierowca pijany w sztok usiłuje uciekać... Ileż tych wypadków? I wówczas każdy zdrowo myślący człowiek zadaje sobie to samo pytanie: komu wydajemy zawodowe prawa jazdy? Kto jest odpowiedzialny za to, że za kierownicą wielkich wozów, pedzących po szosie i wlotolotowych pociągów, wśród wielu wartościowych i odpowiedzialnych kierowców siedzą pijani ludzie, nie mający predyspozycji do prowadzenia, niósący śmierć? Czy nikt nie odpowiada za wydanie im uprawnień zawodowych kierowcy? Otóż wydaje się, że nikt. Czy po wypadku ktoś sięga po prawo jazdy przestępcy, analizuje kto je wystawił i czy wystawił je słusznie? Czy podszedł zbyt liberalnie do delikwenta i kierując się maksymą „wciąż za mało zawodowych kierowców” — prawo jazdy podpisał? To wszystko, to jest właśnie to sprawę. Zaczynajmy więc. Młody człowiek, który zdał maturę ogólnokształcącą i dwa razy nie dostał się na prawo — podjął pracę jako urzędnik. Ale nie podobała mu się owa urzędowa zaburkowska — poszedł na fute, teren. Wkrótce przekonano się, że to człowiek niegłupi, wykształcony — został zapoznajomionym grup montażowych w terenie. Dano mu samochód-boks, możesz jeździć chłopie, salawatuj wszystko boksie. No i salawatuj, jeździł, jedno i drugie robiąc

wyszedł zwycięsko: zdał egzamin na prawo jazdy kategorii „C” + „E”, przejechał przez miasto ciężarówką z przyczepą znakomicie dając sobie radę. Zresztą na kursie jeszcze instruktorzy powiadali: pan sobie świetnie radzi, pan pewnie już jeździł kiedyś ciężarówką? No oczywiście, na budowach jeździł wszystkim po trochu. Miał zezwolenie od dyrekcji przedsiębiorstwa na kierowanie samochodami służbowymi. Właśnie. Zdał egzamin, zgłosił się w Wydziale Komunikacji na zawodowe prawo jazdy, urzędniczka mu wypisała i udala się po podpis do osoby kompetentnej. Osoba kompetentna zadowolenie oświadczyła, nie dostaje pan prawa zawodowego. Ileż to naszych kochanych rodaków lubuje się, gdy im powierzyć mały kawałeczek, okruszynkę władzy. Będzie się pytał, wykrzykiwał: pan nie wie, kto ja jestem, ja wam wszystkim pokażę... I okazujął będzie smakowicie dla siebie samego swą ważność, delegując się tym, wykazując w tym niemalże lubieżne upodobanie... Ta poza ma mu zastąpić myślenie i rozsądek. Otóż osoba kompetentna zauważyła, że nasz bohater na swoim prawie jazdy kategorii „B” nie miał pie-

czki, ni uprawnień jest do zawodowego prowadzenia pojazdów. Do tej pory tego nie potrzebował. Osoba kompetentna zna przepisy, nie interesuje jej, że delikwent jeździł samochodem przez lata, że zdał w grupie najlepszych egzamin — to są sprawy w tej chwili nieważne. Ważne jest to, że do tej pory nie był zawodowym kierowcą w pełni — ponieważ zajmował się innymi sprawami prócz kierowania samochodem. Rozsądny człowiek przypisałby to na plus delikwentowi, urzędnik jednostronnie interpretujący paragraf przychylił się w sposób bezmyślny i ślepiego na ustawy i przepisy. Wiadomo, że niedawno komunikacja lotnicza na zachodzie była sparaliżowana przez strajk gorliwosti nadzoru. Po prostu urzędnicy zaczęli się gorliwie trzymać przepisów i... w rezultacie ani jeden samolot nie odlatywał z lotniska. Tutaj mamy podobny przypadek kurczowego, niezdolnego trzymania się przepisów — ze szkoda społeczną. Niestety. P o pierwsze: cóż to jest za cenzus, że delikwent ma mieć cztery lata (wg ostatnich przepisów rok tylko) — przeprowadzany jako zawodowy kierowca? Śmiech na sali. Każdy kilka lat jeżdżący amator jest lepszy za kierownicą od rok jeżdżącego zawodowca. Ilu z nich rozbija auta, bez kłopotu sadzący ich za kierownicą nowego, bezkrytycznie, bezdusznie nie ma. Jak ma uprawnienia i jest głupi — to niech rozbije auto, albo i sam się zabije... A tutaj przychodzi młody człowiek z maturą, bez nadogów, znakomicie prowadzący auto — i odprawia się go z kwitkiem. A czy musi? Nie zamierzam bynajmniej nawoływać kogokolwiek do łamania przepisów. Zastanawiam się tylko czy — biorąc pod uwagę przedstawione wyżej fakty, świadczące o wysokich kwalifikacjach owego młodego człowieka — rzeczywiście był to jedyny sposób interpretacji określonego paragrafu?

Rewelacja archeologiczna na zamku w Ciechanowie

CIECHANÓW (PAP). Podczas prac archeologicznych na terenach bezpośrednio przyległych do XV-wiecznego zamku książąt mazowieckich w Ciechanowie natrafiono na kolejne rewelacje odkrycia. Z miejsca, w którym przed wielkimi przebiegała zamkowa fosa wydobyto doskonale zachowany obrobiony miecz żelazny z XIV w. Zechowało się świetnie nie tylko ostrze miecza, na którym widać nawet ślady po drewnianej pochwie, ale także jego drewniana rękojeść ze skórzonym zabezpieczeniem, na której widnieje emblemat: krzyż umieszczony w kole. Ten niezwykle cenny zabytek — jedyny tego rodzaju znalezisko w Polsce i jedno z nielicznych w Europie środkowej — po zabezpieczeniu konserwacyjnym wzbogaci zbory powstające muzeum historycznego Ciechanowa.



■ Przy wydawaniu każdego zakazu i nakazu trzeba się zastanowić nad jego realnością.

Marian Tracz —
ŻYCIE GOSPODARCZE

★

■ Zrozumiałe, że człowiek, który wciąż żyje na orbicie spraw wielkich i ważnych, nie widzi budru na ulicy i w sklepie, nieporządku w domu własnym i cudzym...

Jan Koprowski —
LITERATURA

★

■ W skali kraju straty czasu pracy w przeliczeniu na jednego zatrudnionego wynoszą średnio 30-40 minut, tj. 6-8 proc. zmiany roboczej...

Maria Szymonowicz-Kujawa —
TRYBUNA ROBOTNICZA

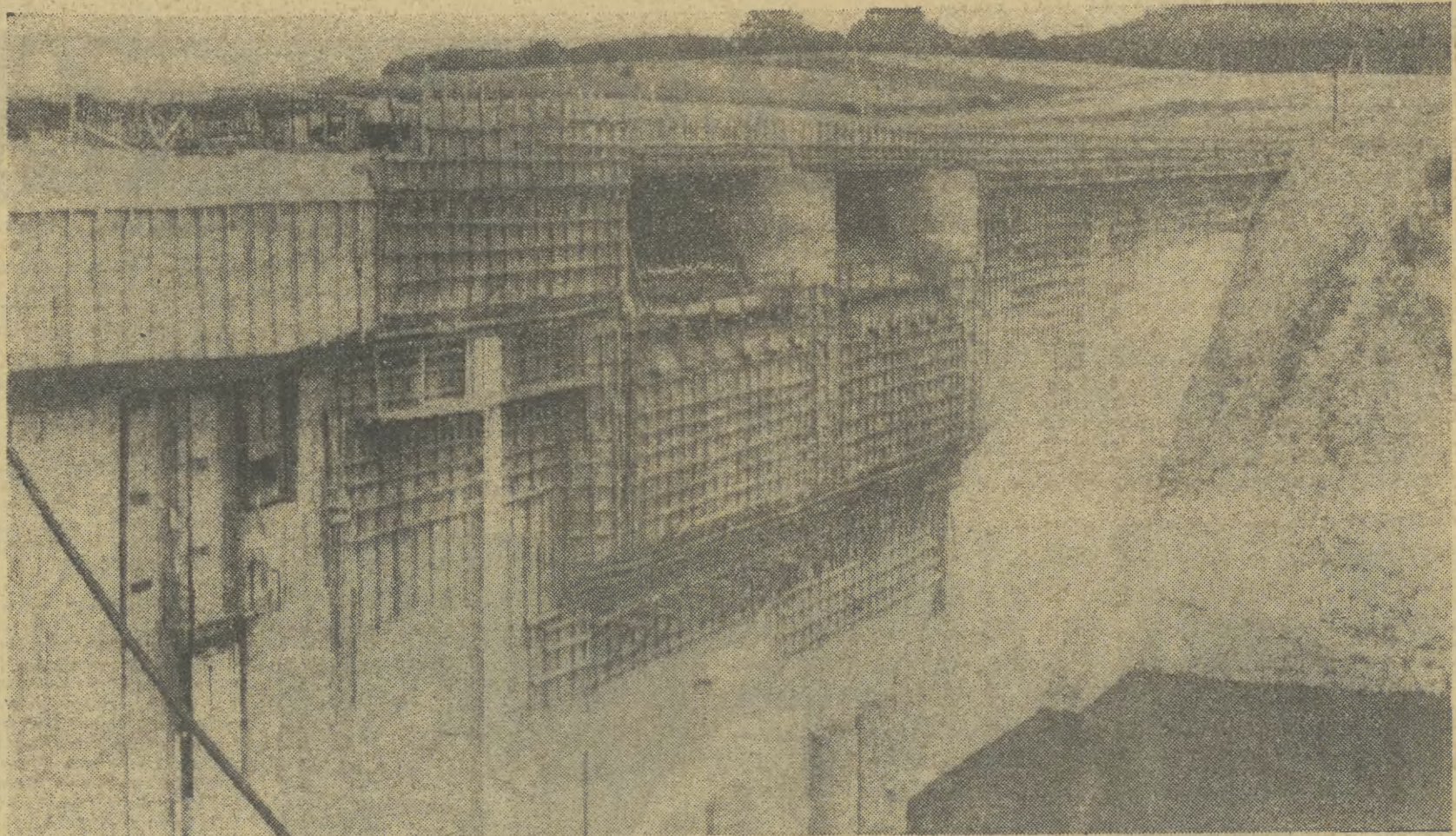
★

■ Rosnące płace są do pogodzenia z daleko idącą obniżką kosztów i znacznym wzrostem produkcji, a nawet są tego warunkiem.

Prof. Alojzy Melich —
ŻYCIE WARSZAWY

Nr 36 (284)

OD ŚRODY DO ŚRODY



Południe Polski jest tym obszarem, na którym biją najbardziej wodonośne źródła. Tworzą one bowiem największą w kraju zlewnię wód, na którą składają się karpaccie dopływy Skawy, Raby, Soły, Dunajca, Wiśłoki, Sanu. Są to ponadto nieliczne już w Polsce rzeki z czystą wodą. Stają się one zatem zbyt cenne, aby w tak dużych jak dotąd ilościach — sphywały beużytecznie Wisłą do morza. Zwłaszcza, że Polska spośród 28 krajów europejskich, pod względem zasobności w wodę znajduje się dopiero na 22 miejscu. Słowem jesteśmy krajem ubogim w wodę. Stąd też jeśli chcemy, aby nie zabrakło jej dla miast i wsi, dla przemysłu i rolnictwa i aby równocześnie chronić leżące nad rzekami niziny przed powodzią — musimy gromadzić wodę w zbiornikach.

To kosztowne, lecz niezbędne dzieło podjęte zostało już w latach międzywojennych. Jak na

mysłowych i komunalnych, wzmocniona też została w zdecydowany sposób ochrona przed powodzią terenów położonych wzdłuż rzeki Soły.

Poważne zadania przeciwpowodziowe i energetyczne spełnia najwyższa w kraju zaporę dla Soliny na Sanie, tworząca również największy pod względem pojemności zbiornik, w Polsce mieszczący 550 milionów m³ wody. Pracująca tu elektrownia wodna wytwarza 120 megawatów energii. Z Soliną sprzężona jest znacznie mniejsza elektrownia wodna (8,3 MW) na zbudowanej obok zapory w Myczkowcach.

Dzisiaj, obok liczącego się już stanu posiadania w dziedzinie retencji wody, na obszarze administracyjnym przez Okręgową Dyрекcję Gospodarki Wodnej w Krakowie trwa budowa kolejnych zbiorników: w Besku na Wiśloku, w Klimkówce na Ropie, w Dobczycach na Rapie,

dla uzdrowiska w Wysowej. Z chwyła zbudowania projektowanych kolejnych zbiorników w Krapnej na rzece Jasiołce i w Dukli na Górnej Wisloce — stworzony zostanie kompleks obiektów retencyjnych, który rozwiąże w poważny sposób problemy gospodarki wodnej w znacznej części Podkarpacia.

Wróćmy jednak do „Klimkówki” (jej koszt ma wynieść 1 miliard złotych), gdyż realizacja tej inwestycji trwa zbyt powoli. W przeciągu 3 i pół lat, od chwili rozpoczęcia budowy, rzeszowski „Hydroinż” zdołał wykonać dopiero drogi objazdowe, osiedle hotelowe i — rozpoczął roboty ziemne na zaporze. Istnieją poważne obawy, czy zbiornik ten ukończony zostanie w planowanym terminie tj. do końca 1980 roku. Wykonawcy, mimo iż mają spore trudności z powodu braku kwalifikowanych inżynierów, a także sprzętu, muszą zdać sobie sprawę, że czasu zostało już niewiele.

ŻYCIODAJNA RETENCJA

potrzeby kraju zrobiono wówczas zbyt mało, ale jak na możliwości gospodarcze ówczesnej Polski — dokonano w tej dziedzinie poważnego wysiłku. Ważne jest również to, że w tamtych latach zrobiony został początek. Pierwszym obiektem był zbiornik przeciwpowodziowy „Porąbka” na rzece Sole o całkowitej pojemności 32 milionów metrów sześciennych wody, zbudowany w latach 1928—1936 przez konsorcjum francuskie. Hydroelektrownia powstała tu dopiero po wojnie w latach 1951—1954 o mocy 12,6 megawatów.

W roku 1935 rozpoczęto budowę zapory w Rożnowie na Dunajcu, a wiosną 1936 roku — zapora w Czochowie. Decyzja w sprawie realizacji tych zbiorników została podjęta głównie pod wpływem katastrofalnej powodzi na Dunajcu w 1934 roku. Wybuch II wojny światowej spowodował przerwę w budowie zapór; zakończenie „Rożnowa” nastąpiło w 1941 roku, zaś „Czochowa” z końcem 1949 roku. Oba zbiorniki gromadzą 228 milionów metrów sześciennych wody. Przy zaporzach Rożnowa i Czochowa została elektrownia wodna o mocy szczytowej 50 megawatów.

W latach powojennych konieczność budowy kolejnych zbiorników dyktowały potrzeby rozwijającej się gospodarki kraju. I tak na Sole w Tresnie, koło Żywca, powstaje zbiornik o pojemności 100 milionów metrów sześciennych wraz z elektrownią o mocy 21 megawatów. W rejonie tym zbudowany został także zbiornik „Czaniec”, zaopatrujący w wodę głównie Śląsk i Bielsko-Białą. Górny Śląsk korzysta również z wody z wybudowanego w latach 1950—1956 największego dotąd w Polsce tego typu zbiornika w Goczałkowicach o zdolności retencyjnej 168 milionów metrów sześciennych. Powstał więc w tej części kraju system zbiorników, które w zasadniczy sposób przyczyniły się do wykorzystania wód Wisły i Soły dla celów prze-

zbiornik „Chańcza” w okolicach Pofańca i zespół zbiorników wodnych na Dunajcu — Czorsztyn — Niedzica i Stronowce Wyżne.

Zwiedzam właśnie będące w budowie dwa zbiorniki, z których przesyłana będzie woda dla przemysłu i ludności miast Podkarpacia. Pierwszy, to gotowy już obiekt „Besko” na Wiśloku w województwie krośnieńskim. Zbiornik ten o pojemności 16 milionów m³ powstał przez przegradzenie żelbetonową zaporą głębokiego, pięknie położonego jaru i płynącego jego dnem Wiśloku. Ta ładnie usytuowana zapora, jakby cała schowana w dolinę jaru, spełnia także funkcję komunikacyjną. Jej wierzchem prowadzi odcinek drogi w kierunku Bieszczadów. Zbiornik „Besko” — obecnie trwa jego napajanie — tworzyć będzie rezerwuwar wody pitnej dla Rymanowa, Iwonicza i Zarszyna. Te oszczędnie zaprojektowaną pod kierunkiem inż. Władysława Martyniaka z krakowskiego „Hydroprojektu” inwestycję wykonało, kosztem 360 milionów złotych, Rzeszowski Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Hydrotechnicznych „Hydroinż” — podległe Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „Południe” w Krakowie.

Rzeszowski „Hydroinż” jest też wykonawcą drugiego, znacznie większego zbiornika na Podkarpaciu, budowanego obecnie na rzece Ropie, obok wsi Klimkówka. Zbiornik, wkomponowany w podgórski krajobraz z zaprojektowaną retencją 43,5 milionów metrów sześciennych, ma na celu poprzez spiętrzenie wody na rzece Ropie, wyrównanie jej przepływu poniżej zapory do 2 tys. litrów na sekundę. Czym będzie owo wyrównanie przepływu, świadczy choćby to, że dotąd zdarzało się iż Ropa saczyła się w tym miejscu czasem zaledwie 87 litrów wody na sekundę. Spiętrzona tym sposobem woda służyła na zaopatrzenie głównie przemysłu i ludności Gorlic, Biecza oraz Jasła. Ośrodki te już obecnie odczuwają brak wody. W perspektywie z „Klimkówki” dostarczana będzie również woda

Od dotrzymania terminów budowy nie tylko zbiornika „Klimkówka” — mówi dyrektor naczelny Okręgowej Dyрекcyj Gospodarki Wodnej w Krakowie mgr inż. Tadeusz Jagiello — uzależnione jest rozpoczęcie budowy kolejnych, równie ważnych obiektów. Przygotowuje się wszak do realizacji dwóch dużych zbiorników — „Swinnej Poręby” na rzece Skawie i „Chęcin” na Białej Nidzie.

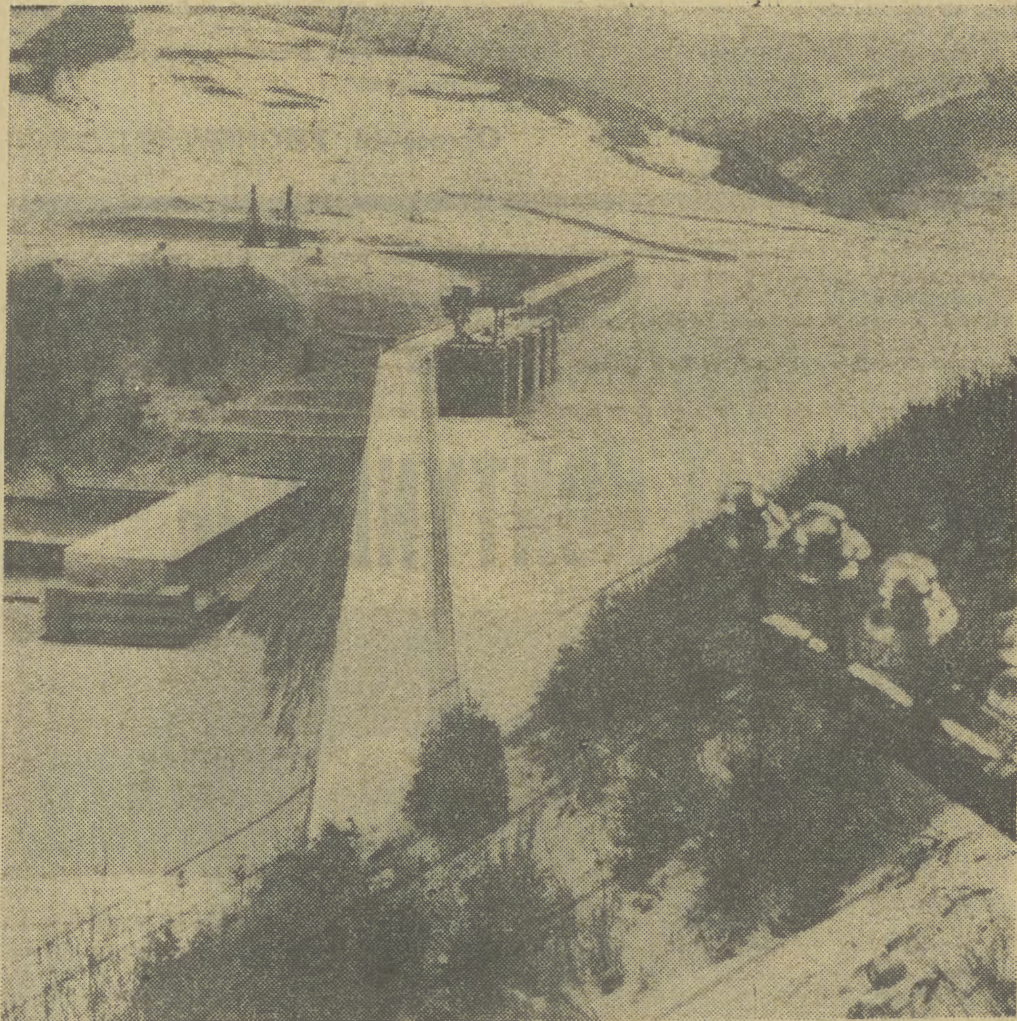
Pierwszy z nich będzie mógł gromadzić 158 milionów metrów sześciennych wody i ma on do spełnienia zadanie pierwszorzędnej wagi na rzece Skawie. „Swinna Poręba”, umożliwi przede wszystkim pobór wody dla województwa katowickiego i bielsko-bialskiego oraz — redukcję waleń powodziowych. Rozpoczęcie budowy przewiduje się w roku przyszłym, a zakończenie — w 1985.

Zbiornik „Chęcin” na Białej Nidzie o pojemności 121,5 milionów metrów, ma na celu zaopatrzenie przemysłu i miasta Kielc w wodę i dostarczenie jej dla potrzeb rolnictwa. Realizacja tej inwestycji przewidziana jest w latach 1979—1984.

Wspomnę jeszcze krótko o projektowanej budowie zbiorników przewidzianej w latach 1981—1985. Należą do nich: zbiornik „Kąty” na Wisloce na 57 milionów metrów sześciennych wody i „Czchów II” o pojemności 580 milionów metrów.

Jeżeli urzeczywistnią się owe zamierzenia inwestycyjne, zamknięty zostanie ważny etap ogromnego przedsięwzięcia w zagospodarowaniu wód na dopływach Górnej Wisły, która odegra niezwykle ważną rolę w zaopatrzeniu w wodę południowo-wschodniej Polski.

TADEUSZ STEC
Fot. OTTO LINK



Kiedy się przyglądam swoim czterdziestu latom życia, dochodzę do wniosku, że wśród burz naszej epoki największą była ta, która zmieniła status kobiety. Zaczęło się skromnie: gdzieś na początku lat pięćdziesiątych do naszego gimnazjum — i do wielu szkół średnich, a także wyższych — przyszły pierwsze dziewczęta. Skłamał, jeśli powiem, żeśmy tego nie zauważyli. Ale prawda jest, że dokonano się to w polskim szkolnictwie jakoś naturalnie i bez tego rozgłosu, który towarzyszył, na przykład pojawieniu się kobiet na rusztowaniach powojennych osiedli mieszkaniowych czy też z kierownicą traktorów. Niebawem powstały klasy koedukacyjne i ruszył cały mechanizm, który zapoczątkował rzeczywiste wyzwolenie polskiej kobiety. Psychicznie byliśmy przygotowani do tego przedsięwzięcia nie najgorzej przez literaturę, a nade wszystko przez doświadczenia niedawnej wojny, w której nasze matki i siostry zdały egzamin z zaradności, z bohaterstwa i patriotyzmu.

Dosć szybko zrezygnowano z sadzania kobiet na traktory, ale puszczony w ruch mechanizm przeobraził społeczny krajobraz gruntownie. Zniknęły ze sklepów sprzedawcy, pojawiły się ekspedientki. W pokojach nauczycielskich, w służbie zdrowia, w placówkach kultury — dominować zaczęły kobiety. Feminizacja obejmowała coraz to nowe kierunki studiów i nowe profesje.

Wyjście kobiet z domu do szkoły, a następnie do pracy, miało znamiona lawiny i pociągnęło za sobą reakcję łańcuchową w obyczajowości, w życiu rodzinnym i społecznym. Dobrze pamiętam, że nad Dunajcem, nad którym opalają się tysiące dziewcząt nikogo dziś nie gorsząc, nie do pomysłenia było włożenie kostiumu kąpielowego przez córki, która nie chciała narazić się swojej matce. Od tamtych nieodległych lat dzieli nas epoka.

Sadzę, że nie całkiem zdajemy sobie sprawę ze skali tego, co dokonano się za naszego życia. Z materiałów przygotowanych na jutrzejsze Plenum Komitetu Wojewódzkiego partii w Nowym Sączu wybrałem trochę cyfr obrazujących obecność kobiet w życiu społecznym. Wynika z nich, że przeszło 43 procent zatrudnionych w województwie to właśnie kobiety. A w takich dziedzinach gospodarki jak oświata i wychowanie, handel i usługi, kultura i turystyka — dominują one wyraźnie. Ba, nawet w administracji państwowej mężczyźni stanowią tylko 40 procent zatrudnionych!

Już samo przyjrzenie się danym statystycznym wyjaśnia, dlaczego instancje partyjne od dobrych kilku lat biorą na warsztat temat pracy wśród kobiet, analizują ich aktywność zawodową i polityczną. Jest to przecież połowa społeczeństwa.

Ale jest i powód dodatkowy tego zainteresowania. Otóż każdy gwałtowny proces społeczny przynosi obok zjawisk pozytywnych, nie budzących żadnych wątpliwości, także skutki uboczne. Otwierając dostęp do szkół i tworząc miejsca pracy dla kobiet socjalizm zmienił ich sytuację społeczną, ale także wziął na siebie odpowiedzialność za konsekwencje tego przeobrażenia. Zrodziły się pytania towarzyszące nam nie od dziś:

- Jak harmonijnie pogodzić obowiązki kobiety pracującej z rolą matki i żony?
- Jak dostosować prawodawstwo do nowej sytuacji?

TYM ZAJMUJE SIĘ PARTIA

Kobieta pracująca i aktywna

● Czy w ogóle możliwa jest aktywność kobiety na tak wielu polach równocześnie?

W dyskusjach, jakie toczą się wokół tych pytań, dochodzą do głosu także stanowiska skrajne. Nie brakuje poglądów antyfeministycznych i postaw będących echem epok zniewolenia kobiety. Na szczęście życie niweluje skrajności i sprowadza oponentów na ziemię. Nie da się przeskoczyć faktu, że to kobiety rodzą dzieci, a z drugiej strony — nie sposób przeoczyć, że gospodarka narodowa nie mogłaby już dziś bez nich funkcjonować.

Polityka socjalna naszego państwa konsekwentnie zmierza do konstruktywnego rozwiązania dylematu pogodzenia interesów rodziny i ambicji zawodowych kobiet. Dłuższe urlopy macierzyńskie to jeden z przejawów tej polityki. Inne są również znane i spróbowane: tworzenie

możliwości zatrudnienia na pół etatu, praca nakładczą, rozwój opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem...

Jednakże sięgnięcie do danych, na które się wyżej powoływałem, ujawnia — obok niewątpliwych osiągnięć — obszary wymagające szczególnej troski. Kobieta pracująca ma największe kłopoty z opieką nad dzieckiem w wieku do lat trzech. Ogromnym odciążeniem mogą być walcwicem prowadzone żłobki. Tymczasem w woj. nowosądeckim tylko niewiele ponad dwa procent dzieci może z nich korzystać (w skali kraju wskaźnik ten wynosi 9,4 procent).

Rozładowanie tłoku w żłobkach i przedszkolach to jedno z najbliższych zadań państwa i społeczeństwa. Dalej wynikają z tych samych przesłanek: żeby użyć do nowego obowiązku pracujących kobiet 76 stołówek i 45 bufetów przykladowych w województwie nowosądeckim wydatki 14 tysięcy posiłków dziennie. Uruchamia się kioski spożywcze w przedsiębiorstwach. Ciągłe jednak potrzeby w tym zakresie są większe niż możliwości ich zaspokojenia. Rozwój handlu, komunikacji i usług wciąż pozostaje w tyle za odmienioną sytuacją społeczną kobiety. Dlatego tak bardzo liczy się każda inicjatywa resortów, przedsiębiorstw, władz terenowych zmierzająca do ulżenia obowiązkowi pracujących matek.

Wydłuża pozostałe również kwestia naszej — mężczyzny — indywidualnej postawy wobec tych kłopotów. W sferze partnerskiego udziału mężczyzn w codziennej

kobiecej krzątaninie jest więcej jeszcze do zrobienia, niż w polityce socjalnej państwa, choć i tu dokonuje się widoczny postęp.

Lata, o których piszę, przeistoczyły nie tylko status zawodowy kobiet. Jeśli uwzględnić jedynie perspektywę woj. nowosądeckiego to okazało się i tak, że nawet tutaj, gdzie nie ma wielkich skupisk inteligencji twórczej, kobiety szerokim frontem zaangażowały się w życie publiczne: inicjatywy Ligi Kobiet, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych skupiają coraz liczniejsze grono aktywistów kobiecego. W 38 gminach prowadzone są Szkoły Społeczno-Polityczne Kształcenia Kobiet. Ogromne zasługi w przeobrażeniu świadomości mają koła gospodyń wiejskich.

Przejawem obecności kobiet w życiu publicznym i uznania ich roli jest fakt, że wśród radnych WRN stanowią one 32 procent, wśród członków KW PZPR — 25 procent, aktywnie działają w samorządzie mieszkańców i w spółdzielczości. Aż 42 procent przewodniczących kół ZSMP w województwie, to dziewczęta. Wśród członków i kandydatów PZPR kobiety stanowią prawie 30 procent, a wskaźnik ten stale rośnie (w br. przyjęto do partii już 40 procent kobiet).

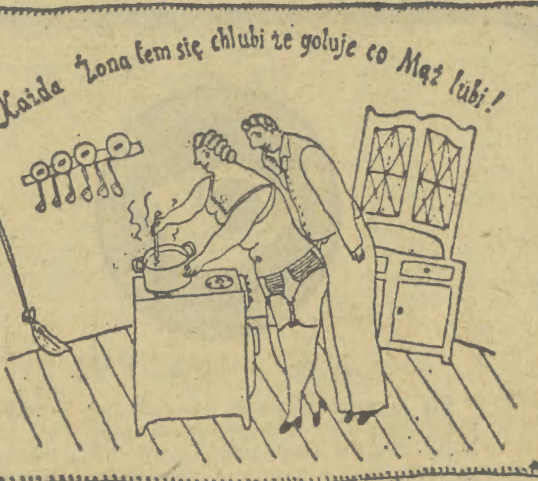
Przytaczam te cyfry, by zilustrować proces zaczęty przed trzydziestu laty, daleki jeszcze od zakończenia i nie w pełni odzwierciedlający strukturę demograficzną społeczeństwa. Ani ilość kierowniczych stanowisk zajmowanych przez kobiety, ani ułatwienia jakie stworzyliśmy im dotąd — nie mogą zaciemnić prawdziwego obrazu sytuacji: wiele kobiet pracuje jeszcze bardzo ciężko, dźwigając one na swych barkach sporo udziałowych powinności i nie w pełni mogą korzystać z właściwych sobie cech osobowości, wśród których osobiste cenę najwyżej wrażliwość na zło i ogromną ofiarność, zwłaszcza w sprawach dotyczących domu i rodziny.

Na wstępie powiedziałem, że wśród głównych przeobrażeń Polski Ludowej skłonnym jestem umieścić właśnie zmianę statusu społecznego kobiety. Jutrzejsze Plenum KW będzie kolejnym przejawem obywatelskiej i partyjnej troski o szybszą realizację zaczętego przed laty procesu autentycznego wyzwolenia kobiet. Proces ten przyniósł wiele światłych dokonań, ale nie rozprószył jeszcze wszystkich wątpliwości i niejedną sprawą przyjdzie nam się kłopotać także w przyszłości.

ADAM OGORZALEK

Makatki kuchenne

haftował:
Andrzej Czebot



Rys. „SZPIKAR”

„W Azji polityka jest śmiertelnie niebezpiecznym zawodem”. Pod takim tytułem angielski dziennik „THE TIMES” zamieścił artykuł jednego ze swych azjatyckich korespondentów. Nawiązując do szeregu wydarzeń na azjatyckiej scenie politycznej autor pisze:

„Z wyjątkiem Japonii i Indii, w których to krajach demokratyczna procedura zapewnia pokojową zmianę rządu, w większości pozostałych państw politycy azjatyccy żyją pod groźbą gwałtownych zmian, zamachów stanu, uwięzienia czy też plutonu egzekucyjnego. Niezależnie od tego, czy jest on u władzy, czy też w opozycji, przeciętny polityk azjatycki musi liczyć się z tym, że swa karierę polityczną skończy w najlepszym wypadku na wygnaniu. Weźmy jako przykład choćby byłego przywódcę pakistańskiego Zulfikara Ali Bhutto. Jeszcze przed rokiem był on człowiekiem przed którym wszyscy drżeli w Pakistanie. Dziś w Lahore żyje w cieniu szubienicy...”

BYĆ POLITYKIEM...

Prezydent Korei Południowej, Pak Dzong Hyi, mając świadomość, że jego, niezbyt już poprzednik, Syngman Rhee, został w 1960 roku, w wyniku rozruchów studenckich pozbawiony władzy i zmuszony do szukania schronienia na Hawajach, trzyma w ryzach opozycję.

Jest swego rodzaju innowacją w historii dyktatorskich reżimów w tym rejonie świata obdarzenie Korei Południowej przez prezydenta Paka nową konstytucją, zawierającą wiele drażliwych przepisów, a wśród nich zakaz dyskutowania nad zaletami czy też wadami tej ustawy najwyższej.

W większości krajów azjatyckich należenie do opozycji nie jest dziś rzeczą zabawną. W ostatnich latach doświadczył tego na sobie główny oponent obecnego dyktatora Korei Południowej, Kim Dae Dzun. Przed pięciu laty tajni agenci reżimu seulskiego porwali Kim Dae Dzuna w Tokio i wbrew jego woli przetransportowali go do Korei Południowej. Obecnie odsiaduje on karę wię-

zenia. Został, wraz z 17 innymi Koreańczykami, oskarżony o „próbę obalenia rządu”. W rzeczywistości aresztowano go po prostu za to, że krytykował reżim Paka i jego konstytucję w czasie modlitewnego zebrań w katolickiej katedrze w Seulu.

Przenieśmy się na południe, do tropikalnych rejonów Azji. Na Filipinach przed 6 laty przywódca opozycji Benigno Aquino do magił się wprowadzenia rządów silnej ręki, aby pokonać chaos osobowy jaki wówczas panował w tym kraju. Spełniając to życzenie prezydenta Ferdinand Marcos 21 września 1972 roku ogłosił trwający po dzień dzisiejszy stan wojenny. Przywódcy opozycji zostali aresztowani, zaś sam Aquino w listopadzie ubiegłego roku skazany został na karę śmierci. Podobnie jak w wypadku byłego premiera pakistańskiego Bhutto, trybunał filipiński uznał, że Aquino winny jest wydania polecenia zamordowania jednego z przeciwników politycznych. Na ironię zakrawa fakt, że prezydent Marcos w 1935 roku był oskarżony o to, że zastrzelił jednego z wrogów politycznych swego ojca.

Nawet w bardziej tolerancyjnej Malezji polityczna kariera polityczna była niepewnym zawodem. W kwietniu aresztowany został Lim Kit Siang, przywódca Partii Akcji Demokratycznej, któremu miano za złe, że ujawnił nadużycia związane z lukratywnymi zamówieniami wojskowymi. W ubiegłym roku pod zarzutem prowadzenia akcji wyrotowej wtrącono do więzienia Abdul Majida, byłego wiceministra pracy, człowieka należącego do kręgu zaufanych ludzi premiera malezyjskiego.

Perspektywy opozycji w maleńkim państwie Singapuru są również niepewne. Premier Lee Kuan Yew i jego Partia Akcji Ludowej sprawują tam władzę od blisko 20 lat. Obecnie kontrolują wszystkie mandaty w parlamencie. Od ponad dziesięciu lat opozycja nie dysponuje tam ani jednym miejscem. W styczniu ub. roku sekretarz generalny opo-

CZARNA TEOLOGIA

Steve Biko, którego męczeńska śmierć w rasistowskim więzieniu wywołała tak wielkie oburzenie w całym świecie, napisał na początku lat 70. rozprawę, którą wydał The Christian Institute Trustes, a która w niemieckim tłumaczeniu ukazała się na łamach dziennika „FRANKFURTER ALLGEMEINE ZEITUNG”. Fragmenty jej zamieszczamy poniżej:

„Pierwszymi, którzy przybyli do Afryki południowej i nawiązali kontakty z czarnymi, byli misjonarze. Stanowili oni straż przednią ruchu kolonizatorskiego, chcieli cywilizować i wychowywać dzikich i przyswoić im wiarę chrześcijańską. Religia, którą z sobą przynieśli, była dość obca tubylczej ludności. Religia afrykańska nie była przecież tak całkowicie inna niż chrześcijaństwo. My również wierzyliśmy w Boga, my również mieliśmy świętych, za pośrednictwem których nawiązywaliśmy kontakt z naszym Bogiem, jednakże sprzeczne z naszym sposobem życia było to, że mieliśmy uwielbiać Boga oderwanego od

różnych dziedzin naszego życia. Stąd też kult nie stanowił specjalnej uroczystości, która odbywałaby się raz w tygodniu w specjalnym budynku, lecz przejawiała się w wojnach, w naszych hulankach, w naszych tańcach i, ogólnie biorąc, w naszych zwyczajach. Kiedy pili Afrykanie, zawsze zwracali się najpierw do Boga i wylewali część swego piwa na znak swojej dla niego wdzięczności. Jeżeli w rodzinie coś było nie w porządku, składano ofiary Bogu, aby go ułagodzić i odpokutować za grzechy jej członków. Nie było piekła w naszej religii, wierzyliśmy w dobro tkwiącą w człowieku i uważaliśmy za samo przez się zrozumiałe, że wszyscy ludzie po swojej śmierci zostaną przyjęci do wspólnoty świętych i dlatego zastęgują na szacunek.

To dopiero misjonarze posiali zamieszanie w swojej nowej religii. Budzili przestroch w naszych ziomkach opowiadając historie o piekle. Przedstawiali swego Boga jako Boga stawiającego żądania, który domagał się uwielbienia. Ludzie musieli zmienić swój ubiór i swoje zwyczaje, żeby mogli być przyjęci do tej nowej religii. Ponieważ misjonarze wiedzieli jak bardzo kampania strachu opowiadająca szczegółowe historie o wieczystym ogniu i zgrzytaniu zębami.

Posługując się osobliwą i niedorzeczną

logiką twierdzili oni, że ich religia jest nauką, a nasza religia to zabobon.

Ta zimna i okrutna religia była obca tubylcom. Prowadziła ona często do sporów między nawróconymi a „poganami”, gdy tych pierwszych, po wpojeniu im fałszywych wartości społeczeństwa białych, uczono ośmieszać i lekceważyć tych, którzy bronili prawdy swojej rodzimej religii. Z chwilą ostatecznego przyjęcia religii zachodniej rozpoczęła się upadek naszych własnych wartości kulturowych...

Nie chcąc kwestionować zasadniczych prawd wiary chrześcijańskiej, jednakże istnieją uzasadnione powody, by na nowo zastanowić się nad chrześcijaństwem. Okazało się ono religią niedolną do przystosowania się, religią, która nie zmierza do uzupełnienia istniejącego systemu (...)

Misjonarze wiedzieli lepiej niż kto inny, że nie wszystko, co czynili było konieczne do szerzenia wiary. Ich właściwy zamiar sięgał dalej niż upowszechnienie Słowa. Ich arogancja i ich monopol na prawdę, piękno i sady moralne sprawiły, że lekceważyli pierwotne zwyczaje i tradycje i usiłowali wpoić starym wspólnotom swe własne, nowe wartości.

Tutaj tkwi punkt zaczepienia dla teologii czarnych. Ponieważ nie mam zamiaru omawiać szczegółowo teologii czarnych, powinno wystarczyć, jeśli wskażę tutaj, że

ma ona Boga i Chrystusa powiązać znów z czarnymi i ich codziennymi problemami. Zamierza ona przedstawić Chrystusa jako Boga walczącego, a nie Boga biernego, który pozwala na kłamstwa, nie karząc za nie.

Zajmuje się ona problemami egzystencjalnymi i nie twierdzi, że jest teologią prawd absolutnych. Próbuje wrócić Boga czarnemu człowiekowi i także prawdzie i rzeczywistości jego sytuacji. Jest to ważny aspekt świadomości czarnych, ponieważ dość duża część czarnej ludności w Afryce południowej składa się z chrześcijan, którzy w wyniku działalności misji wciąż jeszcze tkwią w chaosie. Dlatego też obowiązkiem wszystkich czarnych duchownych i sług religii jest ratowanie chrześcijaństwa przez przejęcie zasad czarnej teologii, aby w ten sposób ponownie zjednoczyć czarnych z Bogiem.

Należałoby także zrewidować system szkolenia. Taką samą napiętą jak dziś sytuacją panowała wówczas, gdy przybyli misjonarze. Uczono dzieci lekceważące metody wychowawcze domu, kwestionowały wartości i obyczaje ich społeczeństwa. Dzieci i rodzice patrzyli na życie w odmienny sposób, a pierwsze straciły respekt dla drugich. A przecież w społeczeństwie afrykańskim dziecko popamięta śmiertelny grzech, jeśli traci szacunek dla rodziców. Jakże jednak uniknąć tego, by dziecko nie utraciło szacunku dla rodziców, jeśli jego wszystkowiedzący wychowawcy nakazują mu lekceważyć nakazy rodziców. Któż może obronić się przed utratą respektu dla tradycji, jeśli wszelkie jej podstawy określa się w szkole jednym słowem: barbarzyństwo” (...)

„Parafrazując stare powiedzenie o kobietach, można o komputerach powiedzieć, że nie to w nich jest zaskakujące, że myślą gorzej od człowieka, ale że w ogóle myślą — pisal tygodnik „TIME” — Najstarsze komputery nie myślały za wiele, odznaczając się jedynie fenomenalną pamięcią i wybitnymi uzdolnieniami matematycznymi, za to dzisiejsze najlepsze modele można tak zaprogramować, by uczyły się przez doświadczenie, przyjmowały do wiadomości argumenty, zadawały trafne pytania, komponowały miłą dla ucha muzykę i pisywały niegorsze wiersze. Mogą też prowadzić rozmowę na tematy oderwane tak przekonująco, że rozmówca nie będzie wiedział, iż rozmawia z maszyną.

Są to sympatyczne cechy komputera, naśladuje on życie jak elektroniczna małpa. W miarę jak komputery stają się coraz bardziej skomplikowane — naśladownictwo staje się coraz lepsze. Na koniec granica między oryginałem a kopią zaczyna się zacierać. Za jakieś 15 lat, czyli po powstaniu jeszcze z dwóch generacji komputerów, mogą one stać się nową formą życia.

Na razie wydaje się to zgola śmieszne, ponieważ komputerowi brak jest bodźce i uczuć właściwych żywym istotom. Ale jeśli cechy te uznamy za pozytywne, zostaną one zakodowane w elektronicznym mózgu komputera, tak jak natura zakodowała je w mózgach naszych przodków jako część wyposażenia potrzebnego do przeżycia. Zresztą — komputery, tak jak ludzie, uczą się łatwiej i szybciej, kiedy mają ku temu powody.

Komputery biją ludzi na głowę w niektórych dziedzinach, zwłaszcza tam, gdzie wymagane są szybkie decyzje w sytuacjach kryzysowych. Mózg ludzki ma tę wrodzoną wadę, że nie może percepcować jednocześnie kilku strumieni informacji i szybko jej przetwarzać. Nic dziw-

CYWILIZACJA KOMPUPERÓW?

nego, mózg rozwiniął się co najmniej 100 tysięcy lat temu, kiedy tempo życia było jednak wolniejsze.

Panujemy jeszcze nad sytuacją, ale możliwości komputerów rosną w fantastycznym tempie, podczas gdy ludzka inteligencja zmienia się bardzo wolno, jeśli w ogóle. Od 1964 r. moc komputerów zwiększała się dziesięciokrotnie co osiem lat. Cztery pokolenia komputerowej ewolucji — lampy elektronowe, tranzystory, zwykłe obwody scalone i dzisiejsze mikroprocesory — następowaly po sobie bardzo szybko, a piąte pokolenie, budowane w oparciu o tak abstrakcyjne dla przeciętnego umysłu elementy jak pamięć pecherzykowa czy złącza Josephsona, znajduje się na rynku w latach osiemdziesiątych. W latach dziewięćdziesiątych, kiedy pojawi się szóstą generacja komputerów, rozmiary ich i zakres operacji zaczną być porównywalne z ludzkim mózgiem.

W tych czasach superinteligentne maszyny będą współpracowały z najlepszymi umysłami nad wszystkimi najważniejszymi problemami, tworząc niepokonane połączenie chłodnego rozumowania z ludzką intuicją. Co będzie potem? — John Kemeny, pionier komputeryzacji, widzi przyszłość stosunków człowiek-komputer w postaci swoistej symbiozy dwóch żywych gatunków niezbędnych sobie nawzajem. Komputer — nowa forma życia, zajmująca się wyłącznie myśleniem, będzie całkowicie pod opieką człowieka, który będzie zaspokajał jej cielesne potrzeby w postaci energii i części zamiennych. Człowiek też będzie komputerem umożliwiając rozmnażanie się, co zresztą robi i dzisiaj. W zamian za to komputer będzie dbał o zaspokajanie ludzkich potrzeb społecznych i gospodarczych. Dziecie ludzkiego umysłu raczej niż jego lewdu stanie się jego wywabieniem w coraz straszliwiej skomplikowanym świecie.

Partnerstwo zresztą trwać będzie bardzo niedużo — sztuczna inteligencja rozwija się skokami, a granic jej

rozwoju nie widać. Natomiast ewolucja człowieka stanowi chyba zamknięty już rozdział w historii życia. Mózg ludzki nie zmienił się — przynajmniej w rozmiarach — przez ostatnie kilkadziesiąt tysięcy lat i chociaż struktura jego mogła przez ten czas ulec jakiejś poprawie, to ilość informacji i połączeń jakie mogą się zmieścić w naszej ograniczonej czerepem mózgowicy, jest ciągle ta sama.

Ale nie oznacza to wcale, że skończyła się ewolucja rozumna na Ziemi. Doświadczenie każe nam się spodziewać powstania nowych gatunków za przyczyną człowieka, które przerosną go tak jak on przesiągnął swoich przodków. Tylko szroniści białka węglowego mogą żywić przekonanie, że nowe gatunki muszą być z krwi i kości potomkami człowieka, z mózgiem tkwiącym w kručzej, kościastej skorupie. Nowy rodzaj istot rozumnych będzie raczej z krzemu.

Z powstania życia na Ziemi wynika, że powstawanie nowego gatunku trwa ok. miliona lat. Ponieważ większość planet we wszechświecie jest nie o jakies tam miliony, ale o miliardy lat starsza od Ziemi, to życie, jakiego mogą być kolebka — zakładając, że życie jest w kosmosie rzeczą powszechną — musiało już dawno przejść etap, na który my teraz wступujemy.

Miliard lat, to dla ewolucji okres bardzo długi. Miliard lat temu najwyższą formą życia na Ziemi były robaki. Życie rozumne na owych odległych, starych planetach musi być od nas tak różne, jak my różnimy się od stworzenia, co wije się w błocie. Takie superinteligentne istoty na pewno nie będą miały nawet w przybliżeniu ludzkiego kształtu. W kosmosie, który trwa już od miliardów lat, a człowiek zaledwie milion, jest mało prawdopodobne, aby ludzkie kształty były standardową formą cielesną”.



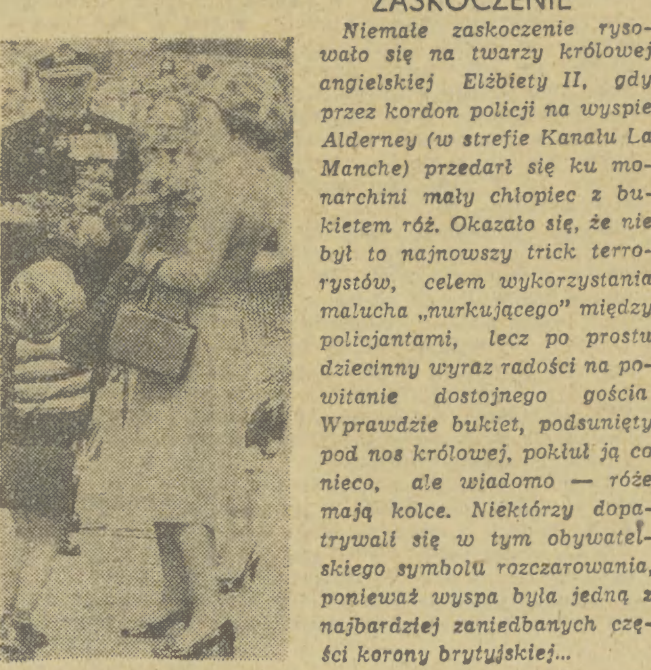
SZCZYT DO KWADRATU

Austriacki minister oświaty Fred Sinowatz (49), mimo solidnej nadwagi (115 kg), woli dwa kółka od czterech i stale dojeżdża do pracy na rowerze. Twierdzi zresztą, że dzięki temu treningowi schudnie na tyle, iż będzie mógł w październiku wybrać się na jeden z „trzytyśięczników” w Alpach, celem sprawdzenia swej sprawności we wspinaczkach wysokogórskich. Ma się w Alpach spotkać z ministrem Ertlem (RFN), również pokatym grubasem. Czyżby nowy rodzaj spotkań „grubych ryb” na podwójnym szczytle?

NIEDYSKRECJE

CYTATY

- „Teraz i mężczyźni mają szansę urodzić dziecko przez próbówkę” („SUNDAY EXPRESS”)
- „Cegła spadła przechodniowi na głowę i jakby nigdy nie poszła do szpitala” („DEN HAAG”)
- „Miłe, przytulne mieszkanko do wynajęcia na cmentarzu. W pobliżu rzeczka” („LA STAMPA”)
- „Dwie szczerki idealnie pasujące do siebie — do odebrania w restauracji Monopol” („WIENER — KURIER”)
- „W spódnicach, oskarżony nie miał niczego do ukrycia” („TIMES”)
- „W masowej manifestacji na ulicach miasta uczestniczyła dwójka bardzo krzykliwych demonstrantów” („EUROPEO”)
- „Podczas powodzi spaliła się większość domów” („RUNDSCHAU”)



ZASKOCZENIE

Niemale zaskoczenie rysowało się na twarzy królowej angielskiej Elżbiety II, gdy przez kordon policji na wyspie Alderney (w strefie Kanalu La Manche) przedarł się ku monarchini mały chłopiec z bukietem róż. Okazało się, że nie był to najnowszy trick terrorystów, celem wykorzystania małego „nurkującego” między policjantami, lecz po prostu dziecinny wyraz radości na powitanie dostojnego gościa. Wprawdzie bukiet, podsunęty pod nos królowej, pokuł ją co nieco, ale wiadomo — różę mają kolce. Niektórzy dopatrywali się w tym obywatelskiego symbolu rozczarowania, ponieważ wyspa była jedną z najbardziej zamiebanych części korony brytyjskiej...

RÓŻNICE

Nikt by się nie domyślił, że to zdjęcie przedstawia matkę i syna. Matka jest znana, amerykańska aktorką Lauren Bacall, zaś 29-letni Stephen — to syn słynnego Humphreya Bogarta. Ojciec — zmarł na raka — stał się już mitem filmowym z lat 40 i 50-tych, wcieleniem (zw. mekskości. Poza tym jednak był nalogowym palaczem, alkoholem, poszukiwaczem awanturniczych przygód, kobieciarzem i — mimo sławy filmowej — wykołojencem życiowym. Syn — przeciwnie: nie pije, nie pali, kończy uniwersytet (już drugi fakultet!), jest przykładnym mężem i ojcem rodziny.

Właściwie nieczym nie przypomina potomka najbar dzieje męskiego idola ekranu. Raczej wygląda, jak... córka lub siostra swojej matki. Ironia pokoleniowa?



Mgr ADAMOWI REICHEROWI
składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca.
Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i ZSMF Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz koleżanki i koledzy

Absolwenci szkół podstawowych

ZAKŁAD ENERGETYCZNY — KRAKÓW
w KRAKOWIE, ul. DAIWÓR 27

**ogłasza
dodatkowe wpisy**

do 3-letniej
Szkoly Zawodowej Przychodowej
na rok szkolny 1978/79

w zawodzie ELEKTROMONTERA.
Kandydaci w wieku 15-17 lat, winni złożyć:

- ▲ podanie
- ▲ życiorys
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ zgodę rodziców na naukę zawodu
- ▲ świadectwo zdrowia ze szkoły
- ▲ cztery fotografie.

Uczniowie otrzymują pełny asortyment ubiorów roboczych i ochronnych oraz munierek wyściowych.

Od drugiej klasy przysługują uczniom świadczenia w postaci zniżki w opłatach za energię elektryczną i dodatek za ekwiwalent węglowy.

Uczniowie otrzymują odpowiednie wynagrodzenie i nagrody pieniężne za dobre wyniki w nauce i pracy.

3-letni okres nauki zawodu wliczany jest do stażu pracy w zakładzie.

Absolwentom szkoły zapewnia się stałą i dobrze płatną pracę w Zakładzie, w atrakcyjnym i poszukiwanym zawodzie ELEKTROMONTERA.

Bliższych informacji udziela oraz wpisy przyjmuje Wydział Kadr i Szkolenia Zakładu Energetycznego Kraków — w Krakowie, ul. Dajwór 27, tel. 170-44 wewn. 219.

NIE ZWLEKAJCIE Z DECYZJĄ.
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA.
K-5098

KURSY
przygotowujące do egzaminów CZEŁADNICZYCH i MISTRZOWSKICH

- w grupach:
- ◆ ELEKTRYCZNEJ,
- ◆ BUDOWLANEJ,
- ◆ METALOWEJ,
- ◆ MECHANIKI POJAZDOWEJ,
- ◆ ODZIEWOWEJ,
- ◆ SPOŻYWCZEJ
- i innych,

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 35, tel. 639-41, 632-98, w godzinach 8-17.

KURSY

ROCZNE KROJU i SZYCIA I, II i III stopnia

oraz ROCZNE GOSPODARSTWA DOMOWEGO

przysposabiające do zawodu

organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie
Wpisy: Kraków, ul. Dietla 35, tel. 639-41, 632-98, w godzinach 8-17.

Sprzedż

SPRZEDAĆ nadwozie — „Nysa 521/2 m³” z nową bianarką. — Władomości: Depnica, Łukaszewicza 30, godz. 9-17. p-234

WAPNO palone oraz hydratazowane dostarcza — wapiennik Eugeniusz Soltysa w Tyniecu, pojazd autobusowy 112 z Ryńku Dębnińskiego, do końca. g-58072

Różne

SAMOTNI Duży wybór ofert posiada Biuro Matury i egzaminów, skr. pocztowa 612, 70-902 Szczecin 2. K-28

BEZPŁATNIE wysyłam katalogi najpiękniejszych ośmiaroz. Sprzedawca: Jesienią, Henryk Siwczakowski, ul. 131 Rogatki. p-233

PASY — przepuklinowe sprężynowe — pasy brzożne poprzeczne — pasy leżnicze przeciw obniżeniu żołądka — inne — wykonuje, wysyła ortopedę Zieliński, 31-080 Kraków, Stradom 11. g-53584

PRZETARGI

WZSR „Samopomoc Chłopska” — Zakład Gospodarczy w Brzesku, ul. Obrońców Stalingrada 2, sprzedaje w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO dnia 16 września 1978 r., o godz. 12, samochodów dostawczych „Tarpan”.
Przetarg odbędzie się w świetlicy własnej, w budynku WDT, zgodnie z przepisami CZSR (Inf. dia Sp-ni, Nr 19/72, poz. 90).

Cena wywoławcza wg wyceny PZMot wynosi 65.000 zł.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest uprzednie złożenie przez zainteresowanego oferty i wpłacenie do kasy Zakładu Gospodarczego wadium w wysokości 6.500 zł, do dnia 15 września, do godz. 15. K-5809

Karpacka Brygada WOP w Nowym Sączu ogłasza, że w DRODZE PIEKWSZEGO PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje samochód osobowy marki W-wa 223, nr podwozia 254 216, nr silnika 208 895, rok produkcji 1973, stopień zużycia 79 proc.

Cena wywoławcza wynosi 25.200 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 15.09.1978 r., o godz. 9 w Karpackiej Brygadzie WOP w Nowym Sączu.

Samochód można oglądać w dniach 11-14 września w godzinach 11-13.
W przypadku nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Cena wywoławcza w drugim przetargu obniżona zostanie o 50 proc.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, wyłącznie w kasie Karpackiej Brygady WOP, nie później niż w przeddzień przetargu, do godz. 13.

Zastrzeżenie się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-5647

Tarnowski Teatr im. Ludwika Solskiego w Tarnowie, ul. Mickiewicza 4, ogłasza, że w DRODZE PIERWSZEGO PRZETARGU sprzedaje motocykl marki „MZ”.

Cena wywoławcza wynosi 19.200 zł, a wadium 10 proc. ceny wywoławczej.
Przetarg odbędzie się w siedzibie teatru w 15 dniu po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia, w godzinach 11-14. K-5643

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Budowy Urządzeń Chemicznych „Cebca” w Krakowie, ul. F. Dzierżyńskiego 114/116, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót dekarcka związanych z remontem pokrycia dachowego na obiektach przy ul. F. Dzierżyńskiego 144/116 w Krakowie.

Ogólna wartość robót remontowych wynosi 150.000 zł.
Termin wykonania robót ustala się na III kw. br.

O szczegółach dot. zakresu wykonania remontu informację udzieli dział (r.d.m.) Energetyczno-Mechaniczny, tel. 739-45, w dni powszednie w godz. 7-14, w soboty w godz. 7-12.

Zalokowane oferty z napisem na kopercie „przetarg” z podaniem terminu wykonania, ceny jednostkowej oraz podstawy jej ustalenia, należy składać pod adresem nadawcy — przekazywanych w terminie do 6 września 1978 r.

Przetarg odbędzie się w audytorium bud. B, w OBR „Cebca”, ul. F. Dzierżyńskiego, w dniu 7 września 1978 r., o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze i jednostki gospodarki nieuspołecznione.
Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-5805

Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego 46, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót remontowych instalacji sanitarnych i gazowych w 5 kondygnacjach, w budynku przy ul. Lubicz 25a.

Wartość prac wynosi 220.000 zł.
Termin wykonania — IV kwartał 1978 r.
Podkłady ofertowe są do wglądu w Sekcji Inwestycyjno-Remontowej Działu Ogólnotechnicznego IGNIg w Krakowie, ul. Lubicz 25a, pokój 214, II piętro.

Termin składania ofert do dnia 11 września 1978 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 września 1978 r., o godz. 10, w gabinecie wiceprezesa Zarządu ds. technicznych.

Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta, bez obowiązku podania przyczyn. K-5507

Instytut Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie, ul. Lubicz 25a, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie robót remontowych instalacji sanitarnych i gazowych w 5 kondygnacjach, w budynku przy ul. Lubicz 25a.

Wartość prac wynosi 220.000 zł.
Termin wykonania — IV kwartał 1978 r.
Podkłady ofertowe są do wglądu w Sekcji Inwestycyjno-Remontowej Działu Ogólnotechnicznego IGNIg w Krakowie, ul. Lubicz 25a, pokój 214, II piętro.

Termin składania ofert do dnia 11 września 1978 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 września 1978 r., o godz. 10, w Dziale Ogólnotechnicznym Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione.
Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-5747

„Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców, Zakład Remontowo-Budowlany w Krakowie, ul. Kotłarska 34, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej dla budynku administracyjnego oraz rest. „Ludowa” w Skawinie, ul. Słowackiego nr 1, w terminie do dnia 31 stycznia 1979 r.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu w Dziale Wykonawstwa Zakładu Remontowo-Budowlanego w Krakowie, ul. Kotłarska 34, w godz. 10-13.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać w zalokowanych kopertach, z napisem „Przetarg”, do dnia 14 września 1978 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15 września 1978 r., o godz. 10, w biurze ZRB, ul. Kotłarska 34.

Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-5756

Narodowy Bank Polski Oddział Wojewódzki w Nowym Sączu ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje następujące samochody:

- osobowy marki Warszawa 224, nr silnika TO4-0273, nr podwozia 188484, nr rejestracyjny 1851 KG, rok produkcji 1968, stopień zużycia 70 proc. — cena wywoławcza 40.000 zł,
- osobowy marki Warszawa 223, nr silnika 0088440, nr podwozia 214193, nr rejestracyjny KL 6419, rok produkcji 1970, stopień zużycia 70 proc. — cena wywoławcza 40.000 zł,
- mikrobus marki Nysa, nr silnika 202549, nr podwozia 27423, nr rejestracyjny 0267 KG, rok produkcji 1965, stopień zużycia 75 proc. — cena wywoławcza 55.000 zł
- ciężarowy marki Żuk, nr silnika 535604, nr podwozia 115184, nr rejestracyjny KE 2210, stopień zużycia 78 proc. — cena wywoławcza 37.400 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 września 1978 r., o godz. 10, w budynku Oddziału Wojewódzkiego NBP w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 56.

W przypadku nie dościsia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.
Samochody można oglądać od 12 do 14 września w godzinach 10-11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie O/Woj. NBP Nowy Sącz, do dnia 14 września.

Zastrzeżenie się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.
Przetarg odbędzie się na zasadach określonych w zarządzeniu Min. Kom. z dnia 14. IV. 1972 r. (Mon. Pol. nr. 26, poz. 148).

Urząd Miasta i Gminy w Limanowej sprzedaje w DRODZE NIEOGRANICZONEGO PRZETARGU położony w Limanowej przy ulicy Kilińskiego a budynek mieszkalny arewniany na podmurówce z betonu, kryty dachówką, przeznaczony do rozbiórki.

Cena wywoławcza wynosi 25.295 zł.
Oferty w zalokowanych kopertach, napisem „Oferta-składki budowlane”, należy składać do dnia 12 września 1978 r., w biurze Urzędu Miasta i Gminy w Limanowej, ul. Orkana 18, pokój 49.

W powyższym terminie należy wpłacić na konto Urzędu Miasta i Gminy w Limanowej — Miejski Fundusz Mieszkaniowy w Narodowym Banku Polskim O/Limanowa nr 49139-1028-169-62, wadium zrowno w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, stanowiące warunek oopuszczenia oferenta do przetargu.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 września 1978 r., o godz. 9, w biurze Urzędu Miasta i Gminy w Limanowej, ul. Wł. Orkana 18, pokój nr 49.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, jednostki spółdzielcze i osoby fizyczne.
Oferty pierwszy przetarg nie dał wyniku — drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 10.

Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.
Nabywca zobowiązany jest przystąpić do rozbiórki i wywozu wszystkich materiałów na koszt i ryzyko własne, w terminie 14-tu dni od daty nabycia budynku i ukończenie rozbiórki oraz uporządkować plac rozbiórki, najpóźniej do dnia 30 września 1978 r. K-4634

Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowsko Rabka” w Rabce, ul. Orkana 28, ogłasza, że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie zmiany konstrukcji dachu, wraz z częścią wymianą pokrycia z blachy, w budynku „Swit” w Rabce.

Termin wykonania 15 września — 15 października 1978 r.
Koszt wykonania wynosi 120.000 zł.

Szczegółowe dane, wraz z pełną dokumentacją, znajdują się do wglądu w Dziale Inwestycji i Remontów PPU — Rabka ul. Orkana 28, pokój 14.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

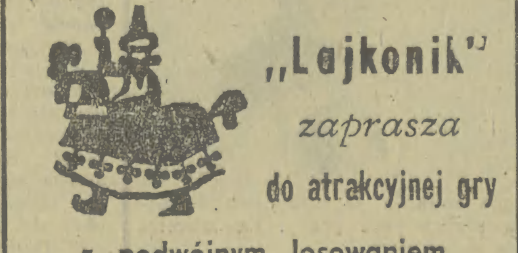
Oferty, w zabezpieczonych kopertach, z napisem „przetarg” należy składać pod adresem przedsiębiorstwa do dnia 12 września 1978 r.

Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 13 września 1978 r., o godz. 10, w Dziale Inwestycji i Remontów PPU — Rabka, ul. Orkana 28, pokój nr 14.

Zastrzeżenie się prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn. K-5759

KURSY JEZYKOWE OBCYCH W ZAKŁADACH PRACY ORGANIZUJE „LINGWISTA-OŚWIATA” ■ Zgłoszenia: Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 394-23. K-5837

W bieżącym tygodniu



z podwójnym losowaniem w „MAŁYM LAJKONIKU”

Poza regulaminową pulą na wygrane wszystkich stopni, „Lajkonik” przeznaczona na premie specjalne:
■ 80.000 zł dla trafnej „5” w „Dużym Lajkoniku”
■ 60.000 zł na wygrane wszystkich stopni w „Małym Lajkoniku” — w dodatkowym bezpłatnym losowaniu.

Na premie na końcówki banderol przeznaczają się:
W „DUŻYM LAJKONIKU”: 15.000 zł dla 5-cyfrowej, 1.500 zł dla 4-cyfrowej, 200 zł dla 3-cyfrowej.

W „MAŁYM LAJKONIKU”: 8.000 zł dla 5-cyfrowej, 800 zł dla 4-cyfrowej, 100 zł dla 3-cyfrowej.

Ilość i wysokość wygranych regulaminowych jest tym wyższa, im liczniejszy jest udział grających w grze „Lajkonik”.
Jeszcze dziś nadajcie kupon!
Losowanie odbędzie się w niedzielę 3 września o godz. 12 w Pałacu Młodzieży w Krakowie, ul. Krowoderska 8. K-5792

DYREKCJA ZESPOŁU SZKOŁ ZAWODOWYCH MINISTERSTWA GÓRNICICTWA W KRAKOWIE, UL. BRZOWA 5

ogłasza dodatkowe WPISY dla dziewcząt i chłopców na rok szkolny 1978/79 do:

- 5-letniego Technikum Gazownictwa,
- 3-letniego Technikum Gazownictwa,
- 3-letniego Technikum Gazownictwa (dla pracujących o specjalności technik mechanik urządzeń i instalacji gazowych),
- 3-letniej Zasadniczej Szkoły Górniczej (o specjalności: techniczna eksploatacja złóż),
- 3-letniej Zasadniczej Szkoły Gazownictwa (o specjalności: monter sieci i instalacji gazowych),
- 3-letniej Zasadniczej Szkoły Energetycznej dla Pracujących (o specjalności: monter sieci i instalacji energetycznych).

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia oraz kształcenia w w/w szkołach udziela do dnia 11 września br. Sekretariat Szkoły: Kraków, ul. Brzozowa 5, tel. 627-61, w godz. od 10 do 13. K-5769

Lokale	Zguby
ZAMIENIE szybko mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, typu M-4, spółdzielcze, IV piętro, przy ul. Litewskiej, na dwipokojowe spółdzielcze lub lokatorskie, podobne, do II piętra, albo winda, w jednej z dzielnic średniowiecznych. — Tel. 398-69, w godz. wieczornych. T-54800	MASTALERZ Roman — Tarnów — Dzierżyńskiego 48/50, zgubił legitymację szkolną nr 120/71/78, wydaną 10 IX 1977 roku przez Zespół Szkół Zawodowych — im. Manifestu PKWN w Tarnowie. T-54800
	BARSZCZ Zbigniew, Tarnów, Wałowa 23/7, zgubił przepustkę stałą nr 886/4837, wydaną przez PSE „Tarnel” w Tarnowie. T-58201
	LEPIARZ Małgorzata — Kraków, ul. Czarnowiecka 78, zgubiła legitymację studencką nr 13881/EP — wydaną przez Akademię Ekonomiczną w Krakowie. g-53986

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH
w KRAKOWIE, przy ul. MAZOWIECKIEJ 25,
prowadzące roboty eksportowe za granicą,

przyjmuje DODATKOWE ZAPISY
do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ DOKSZTAŁCAJĄCEJ, w atrakcyjnych specjalnościach:
◆ MONTER ZEWNĘTRZNYCH SIECI KOMUNALNYCH — nauka trwa dwa lata,
◆ MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH — nauka trwa 3 lata.

Do klas I przyjmowani będą, bez egzaminu chłopcy w wieku od 15 do 17 lat, którzy ukończyli VIII klasę szkoły podstawowej.

- Przedsiębiorstwo zapewnia uczniom w okresie nauki:
- wynagrodzenie miesięczne, w zależności od wieku i wybranej specjalności
 - posiłki regeneracyjne (śniadania)
 - raz w roku ubranie wyjściowe
 - odzież ochronną i roboczą
 - młodzieży zamiejscowej zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmują i szczegółowych informacji udzielają:
◆ Dział Zatrudnienia i Szkolenia Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Krakowie, ul. Mazowiecka 25, tel. 344-55, wewn. 279 i 274 ◆ oraz sekretariat Zespołu Szkół Budownictwa Wodnego i Drogowego w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 235, tel. 346-69. K-5504

WÓZKI ELEKTRYCZNE „Melex WGF-31”
już w sprzedaży!

Przedsiębiorstwo Państwowe POLMOZBYT w Rzeszowie

informuje zainteresowanych Klientów indywidualnych z całego kraju o wprowadzeniu do sprzedaży wózków elektrycznych „MELEX-WGF-31” w CENIE 68.100 zł, z możliwością dopłaty 4.100 zł w przypadku dokonania zakupu prostownika do ładowania akumulatorów.

Wersja ta wyposażona jest w odpowiedni układ hamulcowy oraz system sygnalizacji świetlnej, odpowiadający wymogom kodeksu ruchu drogowego, znajdując zastosowanie w komunikacji otwartej (na drogach publicznych).

- Ważniejsze dane techniczne:**
- przewóz dwóch osób plus 150 kg bagażu
 - zasięg, przy całkowitym obciążeniu — do 60 km
 - prędkość max. — 20 km na godz.
 - silnik elektryczny o mocy 2,1 KM
 - pojemność — 6 szt. akumulatorów × 6 V
 - ciężar: 520 kg z akumulatorami
 - wymiary: długość 2600 mm, szerokość 1300 mm, wysokość 1300 mm.

Obsługa pojazdów w okresie gwarancyjnym zabezpiecza producent — WSK PZL Mielec, bezpośrednio przez swoje placówki serwisowe.

Przedpłaty należy dokonywać na konto: PP Polmożbyt w Rzeszowie, 69023-84-139-21 w NBP II OM w Rzeszowie, podając imię i nazwisko, dokładny adres zamieszkania i kod pocztowy oraz nazwę Melex.

Dział Sprzedaży Samochodów Osobowych PP Polmożbyt w Rzeszowie, ul. Rejtana 65, czynny jest od godz. 7 do 20, w soboty od godz. 7 do 18 i udziela szczegółowych informacji w tym zakresie.
Zachęcamy do skorzystania z naszej oferty, tyżąc przyjemnego i bezawaryjnego użytkowania kupionego pojazdu. K-5565

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W PROSZOWICACH
oferuje

W PAVILONIE MEBLOWYM
w Proszowicach przy ul. Kolejowej
w dużym wyborze



a to: ▲ komplety wypoczynkowe ▲ komplety sypialniane ▲ komplety i segmenty kuchenne ▲ komplety kombinowane „Cracovia” ▲ szafy do wbudowania ▲ kanapy narożnikowe ▲ wersalki ▲ szafy 3-drzwiowe ▲ tapczany 1-osobowe ▲ tapczany 2-osobowe ▲ fotele tapicerowane.
Zapraszając PT Klientów — życzę udanych zakupów. K-5100

Absolwenci szkół podstawowych!
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W KRAKOWIE

ogłasza WPISY

w warsztatach szkoleniowych na rok 1978/79, do klas pierwszych, bez egzaminów wstępnych, o specjalnościach:

- ◆ TOKARZ, ŚLUSARZ-MECHANIK — adres: 31-108 Kraków, ul. Smoleńsk 9
- ◆ MECHANIK PRECYZYJNY — adres: 30-009 Kraków, ul. Friedleina 20
- ◆ ELEKTROMECHANIK — adres: 30-424 Kraków - Borek Fałęcki, ul. Kościuszkowców 6
- ◆ MONTER UKŁADÓW ELEKTRONOWYCH i AUTOMATYKI PRZEMYSŁOWEJ — adres: 31-950 Kraków - Nowa Huta, os. Zgody 13.

Nauka trwa 3 lata.
Przy wpisie należy do podania dołączyć:

- ▲ życiorys
- ▲ świadectwo zdrowia
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ trzy fotografie typu legitymacyjnego

K-5435



30 tysięcy gości w krakowskim MHS-ie

Tylko patrzeć jak trzydziestotysięczny gość (już dziś ogromnie zainteresowanie: kto nim będzie?) zawiązała do największego — choć wyjątkowo sezonowego — hotelu w Polsce, czyli do Międzynarodowego Hotelu Studentów w Krakowie. Największego? Oczywiście — 1800 osób może bowiem każdego dnia przyjąć recepcja, obsługiwana w tym roku niemal tylko przez żaków Wydziału Turystyki i Rekreacji AWF.

W MHS zatrudnionych jest 300 studentów: 200 z nich pracuje w ramach studentek praktyk robotniczych. A że pracują dobrze, dbają także o obiekt, nie będzie większych kłopotów z przygotowaniem bloków do roku akademickiego. Już 15 września, a więc zaraz po zamknięciu hotelowych podwozi dla turystów, ekipy remontowe AGH i PK wkroczą do DS-ów, by zrobić bieżące remonty.

Półki co, w hotelu meldują się goście. Wśród dotychczasowych — zdaniami kierownictwa MHS — szczególnie znanymi są obecność katekety, prezentujący swe umiejętności nie tylko na zawodach, ale i przy otwieraniu drzwi od windy...noqa.

Warto dodać, że w tym roku przewinęło się przez MHS niemal dwa razy tyle gości co w roku ubiegłym. Fakt ten zapewne będzie miał wpływ na znaczne powiększenie dochodów.

Sesja Rady Narodowej miasta Krakowa

Jutro, 31 sierpnia, w sali obrad Urzędu Miasta przy Pl. Wiosny Ludów 3/4 odbędzie się XIII Sesja Rady Narodowej Miasta Krakowa, poświęcona ochronie zdrowia załad dowodu pracy województwa małopolskiego krakowskiego oraz powołaniu Krakowskiego (Wojewódzkiego) Komitetu Kontroli Społecznej. Początek obrad o godz. 10.

Podręczniki są, tylko nie u ucznia

Kiedy wczoraj wybierałam się do „Domu Książki”, koleżanka redakcyjna biagała: „Dowiedział się o cięczeniach do matematyki! Moroz. Dziecko płacze, że nie ma się z czego uczyć”. Spytaliśmy i... okazało się, że z 4 krakowskich księgarniach jest kilkadziesiąt egzemplarzy tych ćwiczeń. Mamie jednak ta informacja na nic nie przyda, sama książkę nie kupi. Rozdziałem podręczników — i uowych, i używanych — zajmują się bowiem szkoły w osobie specjalnie wyznaczonego nauczyciela i on tylko może dokonać zakupów. A pani ze szkoły redakcyjnej pociechy ma wyznaczoną do zakupów inną księgarnię i prawdopodobnie nie wie nawet o tym, iż w sąsiedniej placówce książki są.

Rozmawiałam z nauczycielami zajmującymi się dystrybucją podręczników. Jedni mówili, iż nie mają żadnych kłopotów, inni wyglądali długie listy braków Niepokojącą wygląda zwłaszcza sytuacja z pierwowzrostkami, którym wszak obiecano komplety nowych podręczników. W wielu szkołach nie wywiązano się z tego przyrzeczenia do dziś.

Tymczasem w dyrekcji „Domu Książki” pokazano mi wykazy. Dla 16 tys. krakowskich pierwowzrostków dostarczone ponad 18,5 tys. podręczników i ćwiczeń do matematyki, ponad 18 tys. — do j. polskiego, po 16 600 podręczników do wychowania fizycznego i muzycznego oraz

średniowiska społeczno-przyrodniczego. Gdzieś więc podziły się książki, skoro dzieci ich nie mają?

Przypuszczalnie, powody tej sytuacji są dwa. Co zapobiegliwsze szkoły zamówiły i posiadały setki w większą, niż wypadłoby z wyliczeń, ilość książek. Bywa i tak, że zjawiało się w klasie mniej uczniów niż przewidywało; teraz szkoła ma spódk i nawet nadmiar książek. W innych zdarzyło się odwrotnie i tam podręczników brakowało. A że nie ma czegoś w rodzaju banku informacji, nauczyciele szukają po omacku. Drugi powód wiąże się ze stosowaniem równoległe kilku podręczników do tego samego przedmiotu, np. elementarzy Falskiego i Przyłuskiego. W Krakowie nauczyciele woła Falskiego, a tymczasem w ustalonych rozdzielnie nie uwzględnia tych gustów przydzielając automatycznie po 50 proc. jednego, i drugiego podręcznika. Podobnie jest z książkami do matematyki i to nie tylko w klasie I.

Prawdopodobnie za 2-3 tygodnie pośnadujemy te „zaginionie” książki i uczniowie będą mieli komplety. Przydałoby się jednak już dzisiaj pomyśleć nad usprawnieniem całego systemu dostarczania książek, informacji o nich, a także zgłaszania zamówień. W przeciwnym razie sytuacja nie będzie się powtarzać z roku na rok. (eba)



Przy ul. Krzywda w pracach przy budowie nowego placu dla krakowskiej „tanaty”, która przepięść się tutaj ma już w najbliższy piątek.



Fot. W. Klag

TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): A. Fedro; Dama i huzary — 19.15. MINIATURA (pl. Ducha 2): H. Ibsen; Wróg ludu — 19.15. MUZYCZNY (Lubicz 48): F. Lehár; Król uśmiechnięty — 19.15. KRAM POKAŁANIE (pl. Sukiennicza): Szmielepaka — 16.

Pozostałe teatry nieczynne.

CO GDZIE KIEDY?

ŚRODA 30 SIERPNI

Róży Jutrno Rajmunda

KINA

DOM ŻOLNIERZA (Lubicz 48): Akcja pod Arsenalem (pol. 12 lat) **/0000 — 15.45, 18. KJOW (Krasinski 34): Bitwa o Midway (USA 15 lat) **/0000 — 17. 20. KULTURA (Rynek Gł. 27): Przyjaciele Eddiego (USA 15 lat) **/0000 — 19. 12. 14. 16. 18. 20. MASKOTKA (Dzieci 27): (zobacz 55); Szal (ang. 18 lat) **/0000 — 11. 13. 20. Smierć prezydenta (pol. 12 lat) **/0000 — 15. 17. 30. MŁODA GWARDA (Lubicz 15): Ziemia obiecana (pol. 15 lat) **/0000 — 14.45, 15, 19.15. MIKRO (Dzielnicy 5): Powrót stracony (Jug. 15 lat) **/0000 — 15. 20. PASAŻ BIELAKA (początek 18 lat) **/0000 — 19. 12. 14. 16. 18. 20. POLSKA WIELKA (początek 18 lat) **/0000 — 19. 12. 14. 16. 18. 20. PODWALEJSKIE (Kramkowski 21): Granica (pol. 15 lat) **/0000 — 18. 18. PUCHATEK (Park Jordana): Rekijsa pogromca (pol. h.o.) — 16. 17. Złoto dla zwycięzcy (Jug. 12 lat) **/0000 — 18. SFINKS (os. Górski): Rani Bawary (18 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SZUKALKA (Jana 4): Ządło (USA 15 lat) **/0000 — 10. 12. 30. SZCZELI (USA 15 lat) **/0000 — 15. 30. 18. SWIT DUZA SALA (os. Teatrulna 10): Mandingo (wł.-USA 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIT MAŁA SALA (os. Teatrulna 10): Kobieta w czerwonym buraku (18 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIT MAŁA SALA (os. Teatrulna 10): Wid DUA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7): Piętro wyżej (pol. 12 lat) — 15. 17. 19. 21. TĘCZA (Praska 27): Dziewonca z Nowolipki (pol. 12 lat) **/0000 — 18. 18. 20. 22. SWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Pojedynk (ang. 18 lat) **/0000 — 15. 18. 20. 22. SWIATOWID MAŁA SALA (os. Na Skarpie 7